

Jak zdobyć orzeczenie o kształceniu specjalnym ze względu na zagrożenie niedostosowaniem społecznym z powodu: zaburzenia lękowe i emocjonalne?

Formalnie, aby być przygotowanym na pokonanie drogi do uzyskania orzeczenia o KS należy tak naprawdę zrobić trzy podstawowe kroki. Kolejne ruchy tak naprawdę są uzależnione od tego jaka będzie reakcja poszczególnych specjalistów na naszą prośbę.

1. W szkole poprosić o **wystawienie opinii** wychowawcę dziecka – będzie potrzebna u psychiatry i do wniosku o orzeczenie
2. Udać się do psychiatry w celu zdiagnozowania mutyzmu wybiórczego – lekarz najczęściej już po pierwszym wywiadzie może wydać **zaświadczenie lekarskie**, w którym ważne jest by był zapis o tym co stwierdzono „mutyzm wybiórczy” czasem może dodać „zaburzenia emocjonalne, lękowe” i warto by napisać „wskazane orzeczenie o kształceniu specjalnym ze względu na zagrożenie niedostosowaniem społecznym”
3. Złożyć w poradni psychologiczno – pedagogicznej **wniosek o wydanie orzeczenia o kształceniu specjalnym ze względu na zagrożenie niedostosowaniem społecznym**

Z pierwszym punktem raczej nikt nie powinien mieć problemów. Wychowawca ma 30 dni na wystawienie opinii i raczej szybko się z tego wywiązuje.

U psychiatry należy bardzo dokładnie przedstawić sposób funkcjonowania dziecka, różnice w zachowaniu dziecka w szkole i poza nią. Należy wyjaśnić o co chcemy się starać w PPP i dlaczego to jest ważne dla dziecka. Niektórzy lekarze nie mają problemu z postawieniem diagnozy i wystawiają takie zaświadczenie już po pierwszym spotkaniu, jednak może się okazać, że tych spotkań będzie kilka.

W poradni znów czeka nas dokładny wywiad na temat dziecka jednak warto już wtedy mieć ze sobą zaświadczenie od psychiatry, opinię wychowawcy, świadectwo szkolne, jeśli to kolejna klasa. Pierwsze spotkanie odbywa się bez obecności dziecka. Na kolejne spotkania psycholog umawia dziecko ze specjalistami w poradni, w celu postawienia diagnozy możliwości intelektualnych i umiejętności szkolnych – może to być logopeda, pedagog, inny psycholog. Różnie jest praktykowane składanie wniosku o wydanie orzeczenia w różnych PPP. Czasem jest to odwlekane zanim nie zobaczą dziecka wszyscy specjaliści, bo od dnia złożenia poradnia ma 30 dni na wydanie orzeczenia lub odmowy wydania orzeczenia. Dlatego tak ważne jest zgromadzenie wszystkich potrzebnych dokumentów w możliwie najkrótszym czasie.

Mnie starano się przekonać, że powinnam się starać o ponowną opinię dla dziecka lub o zindywidualizowaną ścieżkę edukacyjną. Jednak upierałam się, że chcę orzeczenie, ponieważ opinia, którą posiada syn nie jest realizowana w szkole. Opinia nie mobilizuje szkoły do konkretnego działania. Nikt nie sprawdza ani nie czuwa nad prawidłowym wykonywaniem zaleceń. Moje prośby o poprawę funkcjonowania dziecka w szkole są traktowane jako moje fanaberie i trudno wyegzekwować od nauczycieli i dyrekcji konkretne działanie.

Zostałam poproszona o udział w posiedzeniu Zespołu Orzekającego (można od razu zaznaczyć na wniosku, że chce się być obecnym na posiedzeniu), ponieważ chcieli poznać moją argumentację. Przygotowałam się do tego z pełną powagą jak do egzaminu – wydrukowałam potrzebne rozporządzenia, dowody naukowe, wyrok sądu (pliki grupy), spisałam własną argumentację, zalecenia do orzeczenia, na których mi zależało. Przeczytałam to wiele razy, podkreśliłam najważniejsze kwestie i kiedy zadawali mi pytania to odnosiłam się do przepisów i dokumentów. Wtedy zaczęli mnie

traktować poważnie. Należy bardzo dokładnie podkreślić, że KS ma być wydane ze względu na lękliwość dziecka, a nie demoralizację. Niestety w niektórych regionach panuje stereotyp, że jak dziecko ma KS to znaczy, że jest zdemoralizowane, a rodzina patologiczna – z tym stereotypem też należy powalczyć. Ostatecznie otrzymałam orzeczenie z wieloma zaleceniami i teraz chcę zobaczyć jak szkoła sobie z tym poradzi. Nie wiem, czy udźwignie jego realizację. Jednak po zakończonym roku szkolnym trzeba będzie dokonać sprawdzenia poprawy faktycznego funkcjonowania mojego dziecka i wtedy, jeżeli uznam, że szkoła nie wywiązała się z zaleceń to zgłoszę to do kuratorium oświaty. Nie może być tak, że opinie i orzeczenia będą tworzyły tylko papirologię, która nie będzie się przekładała na realną pomoc.

Moje argumenty za orzeczeniem o kształceniu specjalnym:

- orzeczenie ze względu na zagrożenie niedostosowaniem jest dla dzieci m.in. nie umiejących funkcjonować w społeczeństwie, z zaburzeniami emocjonalnymi. Dziecko z MW jest dzieckiem lęklwym, potrzebuje właśnie tego orzeczenia, aby nauczyć się normalnie funkcjonować. Aby normalnie żyć (bez lęku) i normalnie funkcjonować (w naturalny sposób komunikować się ze społeczeństwem).

- Zagrożenie niedostosowaniem to:

- zaburzenia zachowania o mniejszej częstotliwości występowania i słabszym nasileniu
- trudności w realizacji roli ucznia, niemożność spełnienia oczekiwań
- występowanie czynników ryzyka
- zaburzenia emocjonalne

(wielu specjalistów nie widzi w dzieciach lęklwych i z MW dzieci zagrożonych niedostosowaniem, dlatego warto przytoczyć definicję)

- orzeczenie wymusi na dyrekcji i nauczycielach podjęciu konkretnych działań – na początku chociażby w postaci IPET (indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny) to podstawowy dokument regulujący funkcjonowanie dziecka z orzeczeniem w szkole – rodzic jest proszony o pracę nad tym dokumentem lub o zatwierdzenie planu czyli mamy wreszcie głos

- szkoła dostanie dodatkowe pieniądze na dziecko z orzeczeniem i musi się z tego rozliczyć

- dzięki orzeczeniu o ks dziecko dostanie dodatkowe godziny na zajęcia socjoterapeutyczne (2h/tydzień) – takie zajęcia mogą być wykorzystane na sliding in oraz na pracę np. nad obniżeniem lęku i trudnościami emocjonalnymi (zależnie od potrzeb danego dziecka)

- dzieci posiadające orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego mogą mieć wybrane zajęcia edukacyjne realizowane indywidualnie (jeden na jeden z nauczycielem) lub w grupie liczącej maksymalnie 5 uczestników

- najważniejsze jest to, że jeśli szkoła nie będzie się wywiązywać z postanowień orzeczenia to śmiało można się odwołać do kuratorium oświaty.

Moje argumenty przeciwko zindywidualizowanej ścieżce edukacyjnej:

Nowa forma pomocy psychologiczno- pedagogicznej, dedykowana dzieciom, które **z powodu różnych trudności w funkcjonowaniu nie mogą w pełni uczestniczyć we wszystkich zajęciach ze swoją klasą/ grupą rówieśniczą i nie posiadają orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego**. Podstawa prawna: par. 12 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. 2017 poz. 1591).

Zindywidualizowana ścieżka kształcenia będzie realizowana na podstawie opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej i będzie prowadzona, tak jak wszystkie inne formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w ramach godzin do dyspozycji dyrektora. A co jak limit godzin się wyczerpie? Teoretycznie organ prowadzący powinien zapewnić środki. Teoretycznie.

- jest sugerowana dla uczniów, którzy z powodów zdrowotnych nie są w stanie odbywać wszystkich zajęć wraz ze swoją klasą...wg mnie nijak się to ma do dziecka z MW

- przepisy wskazują, że uczniowie z niepełnosprawnościami, którzy mogą chodzić do szkoły, ale wymagają tego, aby część zajęć prowadzona była dla nich w formie indywidualnej lub w mniejszej grupie – będą mieli takie zajęcia w szkole. Zespół nauczycieli może wskazać takie rozwiązanie w indywidualnym programie edukacyjno-terapeutycznym.

- mogą być objęci uczniowie chorzy, którzy mogą chodzić do szkoły, ale z uwagi na trudności w funkcjonowaniu, w szczególności wynikające ze stanu zdrowia, wymagają, by część zajęć była prowadzona w formie indywidualnej lub w mniejszej grupie.

- nie daje dodatkowych godzin, a raczej zajęcia indywidualne z niektórych przedmiotów, na które dziecko z powodu stanu zdrowia nie jest w stanie uczęszczać z innymi dziećmi

-indywidualizowana ścieżka nauczania jest przyznawana na rok

- Za orzeczeniem idzie szereg korzyści dla dziecka, rodzica i dla szkoły również (finansowanie zajęć socjoterapeutycznych, możliwość zorganizowania szkolenia itp) Nie wiadomo, jak jest w tym drugim przypadku...

- Dzieci, które wyróżniają się tylko MW nie potrzebują specjalnej indywidualizacji tylko wsparcia w "normalnym" wejściu w grupę, w udziale w zajęciach itp.

Edyta G, mama dziecka z MW

2018